Ubiór w domu Bożym

Kilka lat temu wchodząc po raz pierwszy na salę zboru w Oleszycach, zauważyłem zaraz przed progiem tabliczkę z pewnym wersetem:

> *Pilnuj swoich kroków, gdy idziesz do domu Bożego, i nastaw się na słuchanie, gdyż jest to lepsze niż ofiary składane przez głupich; bo nie umieją nic innego, jak tylko czynić zło* – Kazn. 4:17.

Werset ten znajduje się także w wielu innych zborach, przypominając, że znajdujemy się w miejscu świętym, miejscu, gdzie w sposób szczególny chwalimy Pana Boga i uczymy się Jego praw. Jest to miejsce szczególne również dlatego, że spotykamy się tam społecznie – z siostrami i braćmi, z przyjaciółmi, którzy tak jak my, pragną kierować się w życiu wolą Bożą. Aby te spotkania przynosiły nam jak największą korzyść, konieczne jest spełnienie wielu czynników, a jednym z nich jest to, aby wszyscy znajdujący się w domu Bożym pamiętali o pilnowaniu swoich kroków, tym samym – nie gorsząc, a budując i wzmacniając pozostałych, z którymi się zgromadzają.

Słowa Kaznodziei Salomona możemy rozpatrywać pod wieloma względami: zachowania, wypowiadanych słów, myśli, szacunku do współbraci oraz stosownego ubioru. Postaramy się skupić na ostatnim z wymienionych – ubiorze. Jest dla nas jasne, że Pan Bóg, oceniając nas, zwraca uwagę na stan naszego serca, na nasze intencje, jednak wyraźne zalecenia Słowa Bożego w kwestii odpowiedniego ubioru, zdecydowanie nie pozwalają nam ominąć tego tematu. Stosowny ubiór wyraża również nasz szacunek do Boskich zaleceń oraz dbanie o pokój i rozwój współbraci, i tym samym – jest w pewnej mierze odbiciem tego, co posiadamy w sercu.

Przeczytajmy, co na ten temat mówi Pismo Święte:

> *Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty, lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami* – 1 Tym. 2:9-10.

Apostoł Paweł kieruje konkretne zalecenia, co do tego, czym powinniśmy zdobić się, będąc chrześcijanami, naśladowcami Pana Jezusa Chrystusa. Słowa te odnoszą się bezpośrednio do kobiet, jednak myślę, że są one w dużej mierze aktualne również dla mężczyzn.

Pierwszym z wymienionych elementów jest ubiór przyzwoity. Kiedy udajemy się na spotkanie z ważną dla nas osobą, kimś, komu chcemy okazać szacunek lub kiedy przystępujemy do różnego rodzaju egzaminów, naturalnie staramy ubrać się przyzwoicie, schludnie, elegancko. W takich sytuacjach nasz ubiór nie jest podobny do tego, w jakim przebywamy w domu czy podczas wakacyjnej wycieczki. Zdajemy sobie sprawę, że przybycie na różnego rodzaju ważne okoliczności w stroju codziennym, byłoby okazaniem braku szacunku dla osób, miejsca czy sytuacji. Jest to bardzo dobre, że staramy się dbać o to w takich sytuacjach. Tym bardziej powinniśmy zabiegać o to podczas naszych zebrań czy konwencji. Przychodzimy przecież na spotkanie z Panem Bogiem, na spotkanie z Jego świętym Słowem, braćmi i siostrami. Rozmawiamy o rzeczach nieporównywalnie wyższych i ważniejszych niż podczas wspomnianych wcześniej spotkań czy egzaminów. Jeśli tak spojrzymy na tę sprawę, nie ulega wątpliwości, że powinnyśmy zadbać o to, aby w każdym aspekcie wyrazić swój głęboki szacunek dla naszego Stwórcy, również poprzez przyzwoity ubiór. Myślę, że stosowny, elegancki ubiór pomaga również nam samym w tym, aby podczas zebrania zachować pewne szczególne normy w naszym zachowaniu. Strój, którego nie nosimy na co dzień, sprawia, że jeszcze bardziej odczuwamy powagę miejsca i sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Gwarantem naszego odpowiedniego postępowania jest stan naszego serca, jednak bardziej elegancki ubiór, jaki mamy na sobie, na pewno wpływa na nas pozytywnie.

Kolejnymi z wymienionych elementów w przytoczonym wersecie są skromność i powściągliwość. Pan Bóg, wśród zaleceń danych dla kapłanów narodu izraelskiego, przekazał również nakazy dotyczące ich stroju, jaki mieli nosić podczas przebywania w Namiocie Zgromadzenia:

> *Zrobisz też dla nich spodnie lniane dla zakrycia nagości od bioder do goleni. Aaron i jego synowie będą je nosić, gdy będą wchodzić do Namiotu Zgromadzenia lub zbliżać się do ołtarza, aby sprawować służbę w miejscu świętym, by nie ściągnęli na siebie winy i nie pomarli. Taka jest wieczysta ustawa dla niego i dla jego potomków po nim* – 2 Mojż. 28:42-43.

Rozumiemy, że powyższy nakaz dotyczył konkretnie

kapłanów sprawujących służbę w Namiocie Zgromadzenia. Wiemy jednak, że wszelkie przepisy dane przez Pana Boga są jednoznacznie dobre. My, jako naśladowcy Chrystusa, pragniemy, aby w przyszłości stać się pozafiguralnymi kapłanami. Skoro tak jest, powinniśmy brać za przykład wszelkie zalecenia Pana Boga i spróbować odnieść je do naszego życia, aby postępować we wszystkim według Jego świętej woli. Zapis ten zwraca uwagę na zakrycie przez kapłanów pewnych części swojego ciała podczas służby. Jest to w harmonii z zaleceniem apostoła Pawła odnośnie występowania skromnie i powściągliwie. Znając stanowisko Pisma Świętego w tym temacie, nie powinniśmy czerpać wzorców z otaczającego nas świata i zakładać, idąc do domu Bożego, krótkich spodenek, zbyt krótkich spódnic, bluzek, czy ubrań podkreślających piękno naszego ciała. Musimy mieć świadomość, że takie postępowanie może mieć często negatywny wpływ na myśli naszych współbraci lub przyjaciół i prowadzić do walki pomiędzy duchem, który chce czynić dobrze, a ciałem i jego pożądliwościami. Może prowadzić to do osłabienia niektórych, a przecież do zboru przychodzimy po to, aby wspólnie się budować i wzmacniać, a nie, aby dodawać pokus do złych myśli.

> *Raczej baczcie, aby nie dawać bratu powodu do upadku lub zgorszenia* – Rzym. 14:13.

Nie powinniśmy starać się również o to, aby wyróżniać się pośród braterstwa pięknem naszego wyglądu zewnętrznego. Zbytnie dbanie o upiększanie swojego ciała przy pomocy ozdób lub zmienianie naturalnych cech naszej urody zakrywa piękno Bożego stworzenia i tym samym przynosi ujmę naszemu Stwórcy. Podobne praktyki możemy zauważyć na co dzień w otaczającym nas świecie, kiedy kobiety, a coraz częściej i młode dziewczyny, zakrywają swoją naturalną urodę pod różnego rodzaju maskami. Takie działanie pokazuje jedynie chęć przypodobania się otoczeniu w sposób zewnętrzny. Biblia jednak poucza nas zupełnie inaczej:

> *Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem. Albowiem tak niegdyś przyozdabiały się święte niewiasty, pokładające nadzieję w Bogu, uległe swoim mężom; tak Sara posłuszna była Abrahamowi, nazywając go panem. Jej dziećmi stałyście się wy, gdy czynicie dobrze i niczym nie dajecie się nastraszyć* – 1 Piotra 3:3-6.

Dla osób pragnących postępować według zaleceń Pisma Świętego nie powinno być problemem to, aby zrezygnować z przesadnego ozdabiania swojego ciała, gdyż jak pisze apostoł, ozdobą, która naprawdę ma wartość przed Panem Bogiem, ale też przed braćmi i siostrami, jest nasz wewnętrzny człowiek, nasz charakter. To jest tym pięknem, na które powinniśmy przeznaczyć najwięcej swojego czasu i starań.

Innym z powodów, dla których powinniśmy zwracać uwagę na sposób naszego ubioru, kiedy udajemy się do domu Bożego, jest dawanie świadectwa. Jeśli chcemy być przykładem dla innych, jeśli chcemy być „światłością świata”, powinniśmy to pokazywać przede wszystkim swoim postępowaniem. Podczas pierwszego spotkania z innymi ludźmi zazwyczaj pierwsze myśli o danym człowieku kierowane są tym, jak dana osoba wygląda. Myślę, że osoby spoza naszych zborów, widząc nas podczas naszych wspólnych zebrań lub konwencji w skromnym, ale jednocześnie eleganckim ubiorze, zauważają nasz szacunek do tego spotkania. Dużo łatwiej jest nam pokazać wielkość Pana Boga i Jego planu zbawienia, jeśli swoje podejście do tych rzeczy okazujemy również poprzez swój stosowny do sytuacji, nielekceważący ubiór.

> *Nie dajmy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniesławiona* – 2 Kor. 6:3.

Będąc w społeczności z Panem Bogiem, powinniśmy starać się, aby w każdym z aspektów naszego życia Jemu się podobać i postępować według Jego woli. Starania takie niosą za sobą konieczność odróżniania się od świata. Kierunek, w jakim idziemy, powinien być niezmienny – niezmienne są bowiem drogowskazy wyznaczające go, zawarte w Piśmie Świętym. Prawo Pana Boga jest stałe i dla nas nie powinno mieć wpływu to, jak na gorsze zmienia się świat i jak zmieniają się społeczne przyzwolenia. Dobrze, jeśli będziemy starali się pielęgnować zasady Boże odnoszące się do odpowiedniego ubioru w domu Bożym oraz normy wypracowane przez naszą społeczność przez kilkadziesiąt ostatnich lat. Często do tego potrzebne nam są słowa zachęty i napomnień, kierowane głównie przez starsze siostry i braci, które powinniśmy docenić i uczyć się z przykładu ich życia. Myślę, że patrząc na stare zdjęcia z lokalnych zebrań lub konwencji, mogę uczyć się od znajdujących się na nich braci elegancji, a byli przecież często dużo ubożsi od nas. Niewiasty zaś, patrząc na te same fotografie, mogą często skorzystać z przykładu skromności i powściągliwości w ubiorze sióstr. Apostoł Paweł, pisząc wspomniane na początku słowa odnośnie odpowiedniego ubioru, podsumował je następująco: *[…] masz wiedzieć, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy* – 1 Tym. 3:15.Tak i my starajmy się postępować według przekazanych nam przez Słowo Boże zaleceń, pielęgnując jeszcze staranniej dobre zwy-

czaje utrwalone w naszej społeczności.

Stachyra Jakub